



# ROZGADANI

GAZETKA  
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 21  
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI  
W SZCZECINIE

NR 17/2023

**Cześć!**  
Witamy Was  
w pierwszym  
numerze  
„Rozgadanych“  
w roku szkolnym  
2023/2024.  
Przed nami piękna  
złota jesień!



## Recenzja książki pod tytułem „Zanim wystygnie kawa”

**Autor: Toshikazu Kawaguchi**

gatunek: literatura piękna/książka młodzieżowa

ilość stron: 220

**W pewnej małej podziemnej kawiarni w Tokio goście mogą przenosić się w czasie, lecz muszą spełnić kilka warunków, aby to zrobić. Najważniejszy?**

*Wróć, zanim wystygnie kawa....*



W tej oto książce spotykamy cztery osoby, z których każda ma nadzieję na powrót do przeszłości. Fumiko chce porozmawiać z dawną miłością, Goro. Kohtake chce wrócić do czasu sprzed utraty pamięci jej męża, Fusagi. Hirai chciałaby ostatni raz zobaczyć siostrę Kumi. Kei chciałaby spotkać córkę, której nigdy nie miała okazji spotkać, Miki.

Jest to książka na pewno wzruszająca, urocza, jak i w niektórych momentach śmieszna, nawet jeśli porusza trudne tematy. Mnie osobiście bardzo się podobała i dobrze bawiłam się ją czytając, na pewno po przeczytaniu jej zajęła miejsce w moim sercu.

**A Wy? Gdybyście mogli cofnąć się  
w czasie, z kim chcielibyście się  
spotkać?**

Polecam, Julia Fiłon 5a ☺

## Recenzja gry Rummikub

*Ostatnio, kiedy byłam u koleżanki, zagrałam w bardzo ciekawą grę Rummikub, o której chciałabym Wam opowiedzieć.*

Gry otworzyłyśmy pudełko, pomyślałam: „To będzie raczej skomplikowana i nudna gra, wynudzę się jak mops”. W środku opakowania były cztery czarne podstawki i bardzo dużo tabliczek z cyframi. Początkowo nie mogłam zrozumieć zasad gry, dopiero później pojęłam, o co chodzi.



Początkowo nie mogłam zrozumieć zasad gry, dopiero później pojęłam, o co chodzi.

Reguły są banalnie proste, tylko trudno je wytłumaczyć, to trzeba pojąć podczas gry. Każdy gracz musi zappełnić swoją podstawkę kostkami (tymi z cyframi), a gra polega na pozbyciu się (czyli wyłożeniu na stół) wszystkich płytek poprzez grupowanie je w układy. Brzmi prosto, prawda? Ale trudniej to ułożyć. A jeszcze trudniej wszystko wyłożyć, ponieważ gdy nie ma się możliwości ruchu, trzeba dobrać jedną tabliczkę. Dodatkowo na dokonanie ruchu ma się tylko 1 minutę...

**Grać w Rummikub mogą zarówno 7-latki, jak i dorośli.**

**Pomimo tego, że początki tej gry sięgają 1950 r., to bardzo ją lubię; spodobała mi się do tego stopnia, że sama ją sobie kupiłam!**

Patrycja Jadwiszczak 6a



## Zanieczyszczenie Jeziorka Słonecznego

W nocy z 3 na 4 września wybuchł pożar przedsiębiorstwa MABO w podszczecińskim Mierzynie. W akcji brało udział 8 zastępów straży pożarnej, a tony litrów wody wykorzystanej do gaszenia pożaru dotarły wraz z zanieczyszczeniami do cieku Wierzbak, a dalej do Jeziorka Słonecznego. Pierwsze oznaki zanieczyszczenia jeziora pojawiły się już w poniedziałek rano, tj. 4 września. Mieszkańcy zaalarmowali odpowiednie służby, iż jezioro przybrało rdzawy kolor. 5 września (wtorek) pracownicy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej ze strażą pożarną i służbami miejskimi postawili zapory na ujściu cieku Wierzbak do rzeki Bukowej, na wypływie z jeziora Słonecznego oraz pobrano próbki wody do badań. Badania wykazały obecność w wodzie cynku, żelaza oraz manganu, jednak woda jest nadal badana na obecność w niej innych metali. Wydano ostrzeżenie, by nie zbliżać się do skażonych miejsc. Poinformowano, że nie ma zagrożenia dla ujęć wody pitnej. Rozważane były dwie opcje ratowania jeziora: czyszczenie bądź wypompowanie wody i ponowne jej uzupełnienie. Ostatecznie wybrano opcję czyszczenia zbiornika środkiem koagulującym. W dalszym ciągu obowiązuje zakaz zbliżania się do skażonych wód.



Natasza Konstanty 6a

# Opowiadanie detektywistyczne w częściach

## *Mięsna zagadka*

Tydzień zaczął się zwyczajnie. Przyszedłem do szkoły i przywitałem się z kolegami. Zadzwonił dzwonek.

- O nie, teraz matematyka, no i ten sprawdzian - pomyślałem.

Po matmie bardzo zgłodniałem. Gdy za dużo myślę, zawsze tak się kończy. Pobiegnę z chłopakami zobaczyć jadłospis.

- Dzisiaj na obiad kotlet z ziemniakami i marchewką - krzyknął Seba.

- Super! - odkrzyknąłem uradowany.

Lubię te kotlety ze stołówki. Rozmarzyłem się, myśląc, jakie są pyszne. W końcu po kilku lekcjach przyszedł czas na przerwę obiadową. Pobiegliśmy do stołówki, robiąc tyle hałasu, że z kanciapy wyszedł pan Toczek, nauczyciel wf-u, i przeżuwając coś, pogroził nam palcem. W stołówce było pusto.

- Jeej! Więcej kotletów dla mnie - pomyślałem.

Wziąłem talerz z okienka i usiedliśmy przy stole. Już miałem nabić kotlet na widelec, gdy zorientowałem się, że na talerzu są tylko ziemniaki i marchewka! Szybko pobiegłem do okienka.



- Proszę pana! Ktoś mi ukradł kotlet! - oburzony oznajmiłem kucharzowi.

- Przykro mi, ale dziś obiad jest wege - odparł smutno.

- Ale jak to? Przecież było w jadłospisie...

- Kotlety zniknęły.

- Tak po prostu wyparowały?

- Prawie. Odwróciłem się i już ich nie było.

Wracałem do domu z

pochmurną miną, głodny. Mama spytała jak w szkole, a ja nie miałem siły odpowiedzieć.

- Wygląda na to, że szykuje się zagadka detektywistyczna. A może nawet kryminalna!

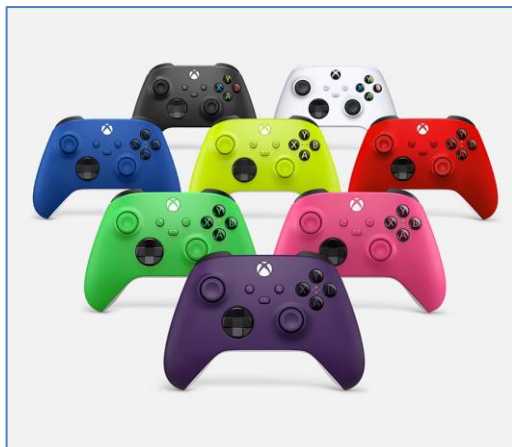
- pomyślałem i zacząłem typować podejrzanych...

*Ciąg dalszy nastąpi...*

Zofia Flisik 5a

## Xbox i gaming od Microsoft - recenzja

2 czy 3 lata temu wyszła nowa konsola Xbox - Xbox Series X/S. Wraz z recenzją konsoli omówię również trochę sieć Xbox - czyli Xbox live, aplikację na PC, PC gamepass i cloudgaming. Zaczniemy od konsoli. Pudełko jest takie jak dekodery telewizyjne, bez napędu na płyty, ale z wejściem USB. Pudełko zawiera 2 przyciski. Ten z literą X służy do włączania konsoli, a ten drugi, mniejszy, do parowania padów.



A teraz kilka słów o padach. Pady są wygodne i w porównaniu do tych od Xbox One dodano nowy przycisk. Do padów od Xbox series dodano nowy przycisk o nazwie Share, który służy do przechwytywania po jednym, krótkim naciśnięciu ujęć, a po przytrzymaniu pozwala zrobić klip ostatnich 30 sekund w grze. Po dwukrotnym naciśnięciu przycisku zostaniemy przeniesieni z gry do okna „Ostatnie Ujęcia”, które wyświetla ostatnie ujęcia. To również jest wygodny sposób do dostania się do menu „przechwytywanie i udostępnianie”. Można się z tego okna dostać do menu głównego, tej zakładki po naciśnięciu B.

Jeżeli chodzi o *dashboard* i menu główne, to wszystko jest bardzo ładnie widoczne i podzielone. Np. z menu głównego możemy zobaczyć, co nowego pojawiło się w znanych grach, takich jak Call of Duty, Fortnite czy Minecraft. Samo menu główne jest bardzo intuicyjne i da się odnaleźć w zakładkach i opcjach. Moje doświadczenia z tą konsolą są świetne. Mam już ją ponad rok. Gry dobrze działają i ogólnie polecam. A teraz trochę o Xbox Live, PC Game PASS i Xcloud.

Xbox live jako sieć społecznościowa i granie ze znajomymi działa dobrze. Gry się z tym integrują, możesz zaprosić znajomych z Xbox. Możesz również udostępniać klipy znajomym oraz dołączać do klubów.

Xbox PC Gamepass i Gamepass na Xbox ma fajną ofertę, bo za 60 zł miesięcznie. Działa na PC i konsoli Xbox. Ja polecam kupić Gamepass Ultimate, ponieważ on zawiera wszystkie abonamenty, tj. Xbox Game pass, Xbox live gold i EA play w jednej subskrypcji za 60 zł. Uwaga! Bez Xbox live gold - o ile gra nie ma własnego systemu wieloosobowej gry - nie będziecie mogli zapraszać znajomych z sieci Xbox live do gier, a EA play oferuje Wam w ramach *ultimate* i samo EA Play dostęp do gier EA, tj. Fifa - wszystkie nadchodzące generacje oraz takie tytuły, jak *A Way Out* czy *Battlefield* – przy czym te dwa ostatnie tytuły dedykowane są osobom 18+, czyli starszemu rodzeństwu i... rodzicom. Xcloud to taki Cloud Gaming w chmurze - możesz grać bez instalacji gry na konsolę/komputer. Do szybkich gier to się nie nada w obecnym stanie, bo się z jeszcze trochę zacina.

**Ogólnie system gamingowy Xbox według mnie jest super. Polecam kupić konsolę Xbox, bo + dla Xboxa to to, że pochodzi od Microsoftu, który ma nie tylko gaming, więc może być jedno konto do pracy, komunikacji i rozrywki.**

Borys Kowalczyk 6b



## RECENZJA

### *Łowcy smoków*

#### **Smoki i banda wyrzutek tworząca załogę na podniebnym okręcie Quin Zaza... oraz trochę o gotowaniu!**



Na łowców smoków trafiłam w poszukiwaniach nowego tytułu do przeczytania. Najlepsze w tym jest to, że nie miałam jakiś oczekiwań czy wyobrażeń co do tego tytułu.

Autorem tej mangi jest Taku Kuwabara, a tomów tej serii jest 15.

Zdecydowanie w tej mandze nie tylko urzekła mnie historia, ale też kreska.

Manga ta opiera się na przygodach tytułowych łowców smoków. Załoga, do której należą główni bohaterowie, jest nietypowa, ponieważ zajmuje się polowaniem, a następnie sprzedawaniem mięsa smoków.

Trochę więcej uwagi autor poświęca dwójce bohaterów. Jednym z nich jest Mika, doświadczony załogant, który uwielbia smocze mięso. Jego przeciwieństwem jest młoda, żywiołowa i dopiero rozpoczynająca swoją pracę Takita, którą dosłownie wszystko

fascynuje. Ta dwójka pojawia się zdecydowanie najczęściej.

Łowcy smoków nie cieszą się dobrą opinią. Choć mieszkańcy miast i wiosek liczą z ich strony na ochronę przed zagrożeniem i chętnie kupują smocze mięso, niestety niekoniecznie życzą sobie gościć ich pod własnym dachem.

Każdy tom również niesie ze sobą garść przepisów ze smoczego mięsa.

Polowanie na smoki jest wzorowane na wieloletniej japońskiej tradycji polowania na wieloryby. Zostało ono zakazane, ale po 30 latach przywrócone na terenie Japonii, co wzbudza obecnie wielkie kontrowersje.

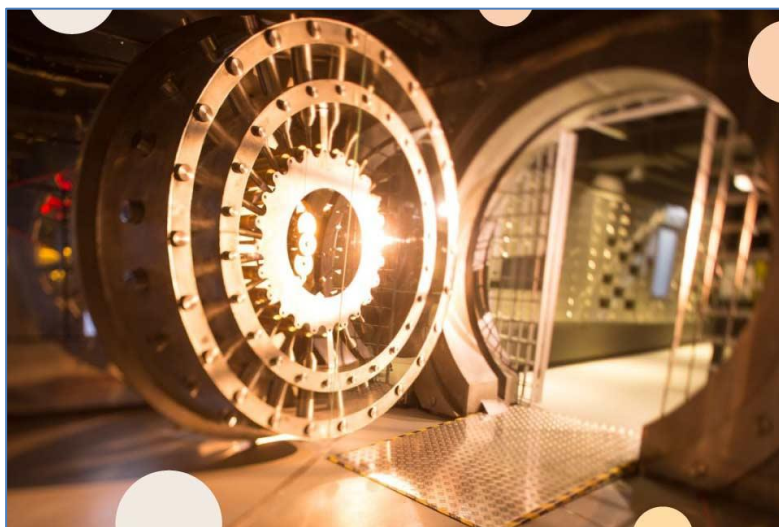
**Czy polecam? Zdecydowanie polecam wszystkim fanom mang przygodowych oraz fantastyki, lecz polecam także wszystkim, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z mangami :).**

Maja Witkowska 6a

## Centrum Pieniądza w Warszawie

### POLECAM!

W Centrum Pieniądza było bardzo fajnie. Widziałem prawdziwy sejf. Nawet można było wejść do środka! Można było podnieść prawdziwą sztabkę złota. Była bardzo ciężka, ale dałem radę. W Warszawie jest też innych fajnych miejsc, które można odwiedzić, na przykład Centrum Kopernika.



Jeremi Łochocki 3a



## DLACZEGO ZACZEŁAM CZYTAĆ KSIĄŻKI?

### *Czytelnicza konfesja Julki z 6b*

Tak jak większość dzieci, nie lubiłam książek. Uznawałam je za stratę czasu, ale... mama dała mi do ręki powieść Alfreda Szklarskiego pt. *Tomek w Krainie Kangurów*. Na początku nie chciałam czytać, ale pewnego dnia z nudów chwyciłam za książkę i zaczęłam czytać...

Początek był nudny, ale kiedy akcja zaczęła się rozwijać, nie mogłam przestać czytać.



Czytałam nawet po 6 godzin dziennie i nie potrafiłam przestać. Jak kładłam się do łóżka, miałam w głowie tylko myśli o tym, co będzie działo dalej w książce. Kiedy skończyłam czytać pierwszy tom, byłam załamana, że nie mam następnych, dlatego od razu poszłam do mamy, by mogła ze mną iść do biblioteki. Kiedy tylko dostałam do ręki kolejny tom, od razu zaczęłam czytać i mówiąc *od razu*, mówię serio. Zaczęłam czytać, jak jechałyśmy z mamą autobusem do domu. Po powrocie od razu rzuciłam się na łóżko i dalej czytałam. Teraz, kiedy prawie skończyłam całą serię, cieszę się że mama mi ją pokazała.

Czasami wracam do lat, kiedy nie czytałam i mówię sobie „ile ja czasu zmarnowałam i ile przygód bym nie przeżyła, jakbym nie zaczęła czytać? Wszystko to by mnie ominęło”.

Książki to nie tylko literki. To jest przygoda. Jak ktoś ma kiepski dzień, może zacząć czytać książkę, która wprowadzi go do niesamowitego świata, gdzie elfy gadają z wrózkami gdzie jednorożce używają magii, gdzie można wyobrazić sobie wszystko.

Kojarzycie ten cytat „nie oceniaj książki po okładce”? To jest prawda. Kiedy zaczęłam czytać dzieła Alfreda Szklarskiego, ludzie śmiali się, że na okładce jest goryl i słoń. Powiedziałam im wtedy: „No i co z tego? Tę książkę polubiłam nie ze względu na wygląd, tylko na to, co ma w środku. Nie wolno myśleć, że okładka opowiada historię książki, to bohaterowie, którzy występują w książce, ją tworzą”.

Julia Krestenko 6B

